



PRACA

Dodatek poświęcony artykułom w sprawach administracyjnych, ekonomicznych, prawnych i społecznych, oraz materyałom spraw tych dotyczącym

TREŚĆ: Zniesienie linii celnej pomiędzy Królestwem Polskiem a Cesarstwem Rosyjskiem w r. 1850,—przez Henryka Radziszewskiego.—Od redakcyi „Pracy.”

ZNIESIENIE LINII CELNEJ

pomiędzy

Królestwem Polskiem a Cesarstwem Rosyjskiem

w roku 1850.

Przechowały się w Archiwum Komisji Przychodów i Skarbu w Warszawie „Sekretne“ akta, dotyczące sprawy zniesienia linii celnej granicznej pomiędzy Królestwem Polskiem a Cesarstwem Rosyjskiem ¹⁾. Akta te, dotychczas przez żadnego historyka ani ekonomistę nie znane i nie wyzyskane, są niezmiernie cennym materyałem nietylko dla badacza dziejów gospodarczych naszego kraju, lecz są równocześnie nie pozbawione nawet pewnego znaczenia aktualnego, zwłaszcza w obecnej chwili, gdy sprawa odgródnienia granicą celną Królestwa od Cesarstwa przedostała się do dyskusyj publicznych a nawet na łamy naszej publicystyki.

Wprawdzie Statut organiczny z dn. 26 lutego 1832 r. w artykule 19 wyraźnie oświadcza, że „porządek stosunków handlowych

¹⁾ „Sekretne Akta biura przybocznego Dyrektora Głównego Prezydującego w komisji Rząd. Przych. i Skarbu, tyjące się zniesienia linii celnej granicznej od strony Rosyi.“ Rok założenia 1846, № Indexu 40, Lit C. (sześć poszytów),

między Cesarstwem Rosyjskiem a Królestwem Polskiem będzie zawsze ustanawiany zgodnie ze wzajemnymi widokami prowincyj, połączonych ogólnem krajowem dobrem, lecz mających osobne zarządy,“ wiadomo jednak, że rozporządzenia Statutu organicznego właściwie nigdy zastosowanemi nie zostały i zgoła nie robiono sobie z nimi żadnej ceremonii. Postanowieniem więc „osobnych zarządów“ dotyczącem, nie wiele się krepowano. A zresztą, czyż „ogólne krajowe dobro połączonych prowincyj“ nie dawało pola do szerokich interpretacyj, do nadużyć nawet? Przecież — może dla owego „ogólnego dobra“ — wydano po rewolucyi cały szereg praw, które miały na celu zdławienie i zniszczenie przemysłu polskiego, który zaczął się tak świetnie za czasów Królestwa kongresowego rozwijać i tak piękne rokował nadzieje. Za doby Królestwa kongresowego prawodawstwo celne układało się istotnie bardzo korzystnie dla Kongresówki. Produkty Królestwa konkurowały z produktami rosyjskimi nie tylko w Cesarstwie, ale i w Azji, w Kiachcie przedewszystkiem, a to tembardziej, że po r. 1825 zabroniono tranzytu przez Cesarstwo do Kiachty wyrobom wełnianym i bawełnianym praskim. Szachował taki stan rzeczy i niepokoił przemysłowców Cesarstwa. Na skutek ich przedłożeń, wydano w szeregu rozporządzeń zemstę mających na celu, nowe prawo celne dn. 2 listopada 1832 r., uniemożliwiające prawie zupełnie stosunki handlowe dotychczasowe. Upadł odrazu cały przemysł sukienniczy, zmienić się musiały do niepoznania stosunki, upadł handel, wiele fabryk zwinięto, niektóre z nich, ratując się, przeniosły się po za granice Królestwa, tak np. powstał przemysł sukienniczy w Białymstoku.

Ale to przemysłowcom Cesarstwa nie wystarczało jeszcze. Przemysł sukienniczy Królestwa płacił wprawdzie bardzo wysokie cło wehodowe do granic Cesarstwa, cło, które prawie uniemożliwiało istnienie tego przemysłu w Królestwie, lecz przemysłowcom rosyjskim chodziło jeszcze o podniesienie stawek, o zrównanie ze stawkami importu zagranicznego, aby się najzupełniej od konkurencji odgradzić. W tym celu najwięksi ówczesni przemysłowcy rosyjscy: Oboljaninow, ks. Gorczakow, ks. Trubeckoj, Uwarow, Połtorackij i inni złożyli petycję w marcu 1838 r. „u stóp J. C. Mości o ocenienie polskich wyrobów sukienniczych taką samą stawką celną, jaka pobierana jest od wszystkich cudzoziemskich transportów.“¹⁾

¹⁾ Porów. K. Łodyżenskiej: „Istorja russkaho tamożemaho tarifa.“ Pet., 1886, str. 222.

Ówczesny minister Skarbu był zdania, iż inowacya taka nie byłaby na razie możliwą, że jednak dążyć należy do wyraźnego faworyzowania rosyjskiego przemysłu. Na raporcie więc ministra odnotował cesarz Mikołaj I decyzję swoją: „mieć na uwadze w celu ponownego przedstawienia w swoim czasie,“ oraz na drugim, nieco późniejszym raporcie zanotowano wolę Monarchy: „odłożyć na czas pewien.“

Inne gałęzie przemysłu rosyjskiego, prócz sukienniczego, na razie niedomagały się zmian, gdyż taryfa celna ogłoszona w dniu 13 listopada 1834 roku dawała najzupełniejsze zadosyćczynienie przemysłowcom Cesarstwa: powiększono stawkę celną na przywóz produktów bronzowniczych, galanteryjnych, rękawiczek o 4 razy, na przywóz produktów przemysłu mechanicznego o 3 razy, pozostawiono zaś nieoclonemi produkty surowe, co naturalnie było korzystnem, zwłaszcza dla Cesarstwa.

Decyzya „odłożyć na czas pewien“ („na niekotoroje wremia“) z pewnością nie była dyktowaną przez przychylność dla przemysłu sukienniczego polskiego—przemysłu, który w ówczesnej dobie, wobec zmian zasadniczych gospodarstwa rolnego w Królestwie i zaprowadzenia produkcji wełny—był dla Królestwa nieskończenie ważnym. Chodziło tu o inne, daleko poważniejsze, cele. Chodziło mianowicie, zdaje się, już wówczas o urzeczywistnienie tego wiekowego, a nigdy niedoścignętego marzenia „zbliżenia,“ zespolenia Królestwa Polskiego z Cesarstwem. Granica celna, bądź co bądź, aż zbyt wyraźnie oddzielała Królestwo od Cesarstwa, nawet zewnętrznie, a tem bardziej kulturalnie i ekonomicznie. Zdawano sobie też zapewne sprawę i z tego, że zespolenie interesów ekonomicznych pociągnąć może zbliżenie kulturalne—wszakże niezbyt odległe były chwile zaprowadzenia unii celnej państw niemieckich, Zollverein'u, a przecież już uwydatniały się pożądane skutki, dla Prus zwłaszcza.

Te były zapewne przyczyny, dlaczego już w kwietniu 1837 r. „Książę Warszawski zawiadomił Ministra Skarbu, że z powodu objawionej mu przez N. Pana najwyższej woli względem zniesienia z czasem linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, miał szczęście przedstawić J. C. Mości przygotowany projekt...“¹⁾ Połączono namiestnikowi porozumieć się w tej sprawie z ministrem finansów, hr. Kankrinem.

¹⁾ Akta Kom. Rząd. Przychod. i Skarbu № 40 lit. C, aneks drugi do № 4956, str. 185.

Nie po raz pierwszy miał hr. Kankrin opiniować w tej sprawie. Pomny był kampanii, jaką, bądź co bądź, przegrał w r. 1826 z Lubeckim. Wiadomo, że za czasów rządów swoich, Lubecki w żądaniu swoim zmodyfikowania ceł na wyroby bawełniane, wywożone z Królestwa do Cesarstwa, wyraził był przekonanie, iż należałoby znieść zupełnie linię celną. Wystąpił przeciw temu projektowi wówczas hr. Kankrin. Sprawa oddana była do rozpatrzenia Komitetowi Finansów, który pod przewodnictwem Mordwinowa przychylił się do wniosków Kankrina, gdyż miał minister podobno prócz ekonomicznych, jeszcze inne „sekretne“ powody ¹⁾. Przedstawił wówczas Lubecki osobiście cesarzowi inny projekt, zmierzający do zniesienia wielu stawek celnych i ułatwienia debitu w Cesarstwie produktom Królestwa, aby przez ten manewr zatrzymać status quo. Tu Lubecki odniósł zwycięstwo ²⁾, co, rzecz prosta, rozgoryczyło rosyjskiego ministra.

To było też, być może, powodem, dlaczego w jedenaście lat później, gdy sprawa zniesienia linii celnej nanowo — tym razem z innych pobudek — poruszona została, oponentem stał się znowu Kankrin, domagając się zakazu eksportu wyrobów wełnianych Królestwa do Cesarstwa. Cała sprawa ugrzęzła na lat kilka w biurokratycznej korespondencji.

Na baczniejszą uwagę w całej tej korespondencji zasługuje memoriał radcy tajnego Fuhrmanna, który od r. 1871 sprawował urząd dyrektora głównego w Komisji Przychodów i Skarbu. „Nie można nie uznać za słuszne pobudek — pisał Fuhrmann — które rząd rosyjski skłoniły do ograniczenia stosunków handlowych z Polską przedrewolucyjną, kiedy ta stanowiła jeszcze kraj oddzielny, a tem samem była ciągłym ciężarem dla skarbu. Również byłoby rzeczą słuszną — pisze dalej Fuhrmann — i po uśmierzeniu rokoszu, wynikłego z własnej winy Polaków, skrupować jeszcze bardziej stosunki handlowe w Królestwie, ale teraz, skoro Królestwo w ciągu lat 10 coraz bardziej łączy się ścisłymi węzłami z Rosją i zaczęło przykładać się do pokrywania wydatków na wspólne potrzeby, kiedy obowiązek ten pełni z wszelką akuracnością, możnaby, jak się zdaje, przypuścić mieszkańców Królestwa do wspólnych praw przemysłowych i handlowych, których używają mieszkańcy Cesarstwa. W tym właśnie celu rząd Królestwa Polskiego przystąpił do obmyślenia układu stosunków między Królestwem

¹⁾ Cf. Ładyżenski, op cit. str. 221.

²⁾ Cf. Akta Departamentu handlu wewn. № 905.

a Cesarstwem w sposób odpowiedni wspólnym korzyściom poddanych obu krajów.“ Zastanawia się w dalszym ciągu Fuhrmann nad pytaniem, czy zniesienie linii celnej nie zaszkodzi przemysłowi rosyjskiemu i daje odpowiedź przeczącą. Uważa on, że Rosya zawsze mieć będzie przewagę nad Polską, gdyż posiada obfite i różnorodne materyały dla przemysłu przydatne, rozporządza tanią robocizną, posiada dogodne porty morskie, wreszcie, zapewnioną ma już przewagę w handlu, z wyjątkiem tylko wyrobów wełnianych, cynku, narzędzi, maszyn i powozów. Zresztą, zdaniem Fuhrmanna, Cesarstwo nie powinno się obawiać konkurencji i dalszego rozwoju przemysłu polskiego, bo „rozmnożenie się fabryk w Królestwie Polskiem przed Rewolucją przypisać należy jedynie różnorodnym zachętom ówczesnego rządu, a zatem środkom, że tak powiem gwałtownym;—albowiem w Królestwie niema dostatecznych kapitałów na urządzenie obszernych przemysłowych zakładów bez pomocy skarbu.“¹⁾ Fuhrmann idzie jeszcze dalej nawet: „ażeby dostatecznie zabezpieczyć fabryki rosyjskie — pisze — i zasłonić je od przemycania towarów zagranicznych pod pozorem krajowych wyrobów, możnaby temuż samemu zarządowi, które Ministerstwo Skarbu mieć będzie w Warszawie, co do służby celnej, powierzyć też zarząd interesów, dotyczących rękodzieł i handlu wewnętrznego.“²⁾

Memoryał Fuhrmanna z rozkazu cesarza oddany został do opiniowania Komitetowi Finansowemu, który postanowił³⁾ wezwać Namiestnika Królestwa do rozpoznania ostatecznego tej sprawy, wezwać ministra Skarbu do zebrania wiadomości w tym względzie, oraz zwrócić się do moskiewskiego generał-gubernatora, aby po naradzeniu się ze znaczniejszymi fabrykantami moskiewskimi, również swoją motywowaną wydał opinię.

Generał-gubernator moskiewski, ks. Golicyn, zażądał ze swej strony opinii w tej mierze moskiewskiego oddziału Rady Rękodzielniczej. „Zamierzone zniesienie linii celnej między Cesarstwem i Królestwem Polskiem—tak się zaczyna memoriał, złożony przez Radę Rękodzielniczą moskiewską ks. Golicynowi⁴⁾ — zada nieuchronny cios... przemysłowi rękodzielniczemu i handlowi rosyjskiemu, w skutkach swoich nieobliczony bez zapewnienia

1) Akta dotycz. znies. linii celnej, ibid. str. 191—192.

2) Ibidem.

3) Protok. z dn. 16 stycznia 1842 r.

4) Acta cit., str. 209.

z drugiej strony korzyści, jakichby z powodu powiększenia odbytu wyrobów rosyjskich z powodu powiększonej liczby konsumentów w Królestwie spodziewać się można było...“ Memoryał ten rozwija w dalszym ciągu myśl zasadniczą. Ks. Golicyn przesyłając zdanie Rady Rękodzielniczej moskiewskiej do Komitetu Finansowego, opatrzył je swoimi uwagami. „Nie ulega żadnej wątpliwości — pisał ¹⁾ — że z powodu zamierzonego zniesienia linii celnej, wypadnie uczynić ofiarę z najważniejszej gałęzi produkcji rękodzielniczej, t. j. z fabrykacyi sukien i ściśle z nią połączonego chowu owiec gubernij południowych.“ A dalej zaznacza generał-gubernator moskiewski, że ze względu na powiększenie rozciągłości granicy, przewidywać należy wzrost kontrabandy granicznej, co wprowadzi jeszcze większe perturbacje do systemu ochronnego, któremu wówczas hołdowała Rosya. „Ubytek, wzięty razem ze stratą znakomitych kapitałów...—kończył uwagi swoje ks. Golicyn — spowoduje niezawodnie bankructwo, oraz największe zamieszanie w interesach handlowych i przemysłowych Rosyi.“

Było to stanowisko, którego od samego początku, jeszcze od czasu polemiki swej z Lubeckim, bronił hr. Kankrin. Skorzystał więc skwapliwie z materiałów dostarczonych przez ks. Golicyna i opinię moskiewskich producentów swoimi wnioskami uzupełnić nie omieszkął. W oddzielnej nocie, przedstawionej Cesarzowi, powołując się na zdanie Golicyna i przemysłowców moskiewskich, przedstawiał różne trudności, związane z tą sprawą, trudności materialne przeniesienia granicy, wskazał „na trudność pogodzenia praw Królestwa z przepisami celnymi, na naturalną nieprzychylność mieszkańców: na wielką przestrzeń otwartej granicy Królestwa, a zatem na niepodobieństwo zapobieżenia defraudacyi etc.“ ²⁾ Wreszcie, jako może najważniejszy argument, podał hr. Kankrin wzgląd następujący: ³⁾ „odkrycie granicy dla ludzi złe zamiary mających, rozszerzanie zasad polonizmu, jeżeli komunikacje będą otworzone i stosunki między mieszkańcami Cesarstwa i Królestwa powiększone.“

Cesarz Mikołaj rozumiał, zwłaszcza ostatni argument, inaczej. Zapewne zapatrzony na skutki Zollvereinu, właśnie „zbliżenie“ miał na oku. A lubił stanowczo swe zdanie wypowiadać. To też na memoryale hr. Kankrina własnoręcznie uczynił adno-

¹⁾ Acta cit., str. 216, 217.

²⁾ Acta cit., str. 219.

³⁾ W dosłownem brzmieniu przekładu oryg., acta cit., str. 220.

tacyę następującą: ¹⁾ „Lubo przekonany jestem o bezzasadności wszystkich tych zarzutów, zgadzam się jednak na to, aby do pewnego czasu sprawa ta pozostała w dotychczasowym stanie.“

W roku 1843 minister Skarbu hr. Kankrin otrzymał dymisyę. Od tego czasu zmienia się też polityka celna Rosyi. System ściśle ochronny, niemal prohibicyjny, ustępuje miejsca systemowi łagodniejszego protekcyonizmu. Nie stało się to odrazu. Pod względem zapatrywań na politykę celną nie stał następca Kankrina, hr. Wróczenko, zbyt daleko od poprzednika swego. Ale, jak zwykle w Rosyi, okoliczność zewnętrzna, lub właściwiej niezupełnie zależna od biegu samej sprawy, przypomniała biurokracyi sprawę celną. Ukazała się mianowicie broszura kupca rosyjskiego, Popowa, która zwróciła powszechną na siebie uwagę. Autor dowodził, że przy panującym podówczas systemacie celnym, Rosyi grozi bankructwo. Dowiódł mianowicie cyframi, że Australia, Stany Zjednoczone i Kanada z roku na rok zwiększają przywóz swój do Europy tych właśnie produktów, które stanowią główny wywóz Rosyi. Kraje te stają się więc groźnymi konkurentami. Jako jedyny środek owocnej walki na kontynencie, zdaniem Popowa, byłoby zniesienie wszelkich ceł wywozowych, co jest w bezpośrednim związku ze zmoderowaniem ceł wwozowych, gdyż, cła wwozowe hamują wywóz towarów. Wychodził więc Popow z tego ekonomicznego założenia, że wywóz płaci się przywozem, towar towarem.

Broszura Popowa taką na siebie powszechną zwróciła uwagę, że cesarz wyznaczył komisję specjalną dla zbadania prawdziwości twierdzeń autora. Sprawa zmoderowania stawek celnych wylęła przytem znowu.

W marcu 1845 roku zawiadomił namiestnik Paskiewicz ministra Skarbu, że, stosując się do woli Cesarza, wniósł pod rozpoznanie departamentu Rady Państwa do spraw Królestwa Polskiego memoriał, dotyczący zmniejszenia cła od sukna polskiego do Cesarstwa prowadzonego. Na posiedzeniu departamentu Rady Państwa do spraw Królestwa Polskiego „dwaj członkowie hr. Błudow i ks. Drucki-Lubecki, zważywszy, że gubernie Królestwa Polskiego również należą do ogólnego składu Cesarstwa, tak jak inne, w różnych jego częściach położone, byli zdania, że na zasadzie ekonomii politycznej, produkcya Królestwa, będąc przedmiotem handlu z Rosyą, nie powinna zapewne być wyłączoną od sta-

¹⁾ Dnia 20 czerwca 1842 r.

rań i opieki Rządu, albowiem z jednej strony nie zgadzałoby się z celem Rządu popierać przemysł w jednej prowincyi kosztem przemysłu innych — z drugiej zaś strony niepodobna nie widzieć, że zwolnienie handlowych stosunków między Królestwem a Rosyą jest najpewniejszą drogą do wzajemnego korzystnego zjednoczenia Królestwa z ogólnym składem Państwa.“¹⁾

Konferencya ta nie przyniosła jeszcze w skutkach swoich natychmiastowego zniesienia linii celnej, lecz, bądź co bądź, sprawa ta znowu wypłynęła na porządek dzienny.

W r. 1845 miała miejsce w Warszawie słynna wystawa wyrobów rękodzielniczych. Ministerjum Skarbu delegowało dla zwiedzenia wystawy urzędnika swego, Samojułowa, któremu polecono zebrać wiadomości, dotyczące sprawy zniesienia linii celnej. Polecono mu również zwiedzenie większych fabryk w Królestwie, oraz obejrzenie zewnętrznej granicy celnej Królestwa na całej przestrzeni i zbadanie stanu komór i straży celnej oraz warunków dozorów granicznych. Samojułow po powrocie złożył obszernie sprawozdanie. Zapoznawszy się z tym operatem, Cesarz napisał następującą decyzję: „Roztrząsnąć ten ważny przedmiot w komitecie, złożonym z panów Nesselrodego, Orłowa, Pana (t. j. ministra finansów, hr. Wronczenko) i Turkuła pod prezydencją Następcy Tronu, a dla potrzebnych objaśnień wezwać p. Samojułowa. Użyteczność tej sprawy posiada państwową doniosłość i dla osiągnięcia tego należy koniecznie przełamać wszystkie trudności, tembardziej, że wszystko to jest możliwe.“ Rezolucya ta nosi datę 23 lutego 1846 r.

Komisya nie poczuwała się widocznie do dostatecznej kompetencyi w zakresie tej sprawy, gdyż, na zasadzie protokołu swego z dn. 30 kwietnia 1846 r., uchwaliła „utworzyć w Petersburgu przy ministerjum Skarbu drugą czasową podkomisyę, złożoną z dwóch urzędników ministerjum Finansów, mianowanych przez ministra, jednego urzędnika II wydziału własnej J. C. Mości Kancelaryi, mianowanego przez zarządzającego Kancelaryą hr. Błudowa, i dwóch urzędników z Królestwa, mianowanych przez Namiestnika.“²⁾

Namiestnik delegował do Petersburga dwóch urzędników komisyi Skarbu: radcę stanu Łochtina i referendarza stanu Szczer-

¹⁾ Ibidem, str. 221.

²⁾ Cf. Akta biura przybocznego Dyrektora Kom. Skarbu, tyczące się zniesienia linii celnej, zeszyt I, № indexu 40, lit. C.

bińskiego; zaś na wniosek Dyrektora głównego Komisji Skarbu, Morawskiego, delegowanemu urzędnikom dodano do pomocy urzędnika wydziału dochodów niestałych, Chelczyńskiego.

W archiwum Komisji Przychodów i Skarbu znajdują się akta, będące dokładnym obrazem przebiegu sprawy, zdziałanem przez delegatów wyżej wymienionych. Z aktów tych wyjmujemy in extenso operat ministra Finansów, który streszcza wnioski Samołowa. Cytujemy część tego operatu dosłownie, gdyż był on punktem wyjścia dalszych prac i postanowień w tej mierze.

Oto co mówił minister Finansów o memoryale p. Samołowa: ¹⁾

„W obrazie swym p. Samołow dochodzi do następujących wniosków:

„1. Nie trzeba się obawiać, że połączenie interesów handlowych i przemysłowych Cesarstwa i Królestwa, przez zaprowadzenie w Królestwie rosyjskiego systemu celnego, może mieć szkodliwy wpływ na przemysł Cesarstwa; owszem, należy się spodziewać że wzajemne stosunki handlowe więcej się rozwiną, i nastąpi większy odbyt wyrobów rosyjskich, szczególnie zaś bawełnianych i jedwabnych. Pierwsze nie doszły jeszcze w Królestwie do tego stopnia znakomitości i ulepszenia, na jakim w Cesarstwie się znajdują, zaś ostatnich w Królestwie wcale niema.

„2. Niebezpieczeństwo, jakim wzmożona fabrykacya sukien w Królestwie, przez osiedlenie się tam znacznej liczby fabrykantów zagranicznych, zdaje się Rosyi zagrażać, nie znajduje podstawy w doświadczeniu lat, które poprzedziły wypadki r. 1830, albowiem pomimo wszelkiego rodzaju zachęty, jaką rząd w onym czasie stosował, do Królestwa przenosili się nie fabrykanci-kapitałiści, lecz niemal wyłącznie tylko fabryczni rzemieślnicy i drobni producenci, którym znakomite pożyczki od Skarbu udzielane były.

„3. Zarządzenia, które mogą dać rosyjskim fabrykantom sukna możność ubiegania się o pierwszeństwo z fabrykantami polskimi, co do wyrabiania cienkich gatunków sukien, w czem fabrykanci polscy mają obecnie przeważną wyższość, powinni polegać na tem, co następuje:

„najprzód: na usunięciu, o ile można, z handlu wełny w Rosyi pewnych utrudnień, które dotąd, wbrew przepisom, dostrzegać się dają; powtóre: na zupełnem zniesieniu w Królestwie systemu udzielania pożyczek i bezpośrednich zasiłków, gdyż system ten już od dawna w Rosyi został zniesiony, utrzymać zaś można

¹⁾ Cf. Akta cit., zeszyt I.

tylko pożyczki udzielane z Banku na zastaw złożonej wełny; potrzebie: na upoważnieniu kantoru Banku handlowego w Moskwie do udzielania pożyczek na składaną poprawną wełnę, tak, jak to ma miejsce w Królestwie, gdzie Bank Polski udziela pożyczek właścicielom owczarni i fabrykantom. Stosować też należy te same przepisy, co do procentów opłaty składowego, systemu taksonowania i t. d.

„Następnie, rozważając przedmiot ten pod względem finansowym, administracyjnym i prawodawczym, oraz ze względu na nastroczające się trudności przy udzieleniu odpowiedzi na zapytanie, dotyczące się zniesienia środkowej linii celnej, p. Samojłow zastanawia się nad różnaitością tych względów i wskazuje potrzebę pewnych przygotowań do zamierzonego przekształcenia.

„Pod względem finansowym:

„a) Zmniejszenie dochodu ze sprzedaży soli w Królestwie, przynoszącej dziś, po potrąceniu wydatków, rb. 2.213.000. Ponieważ zniesienie średniej linii celnej pociągnie za sobą niżenie ceny soli, przeto strata stąd wynikająca obliczona została na 700.000 rb.

„Pan Samojłow, odwołując się do zdania b. Dyrektora K. R. P. i S., Rady Tajnego Fuhrmanna: że ze zmniejszeniem w Królestwie sprzedażnej ceny soli, z pewnością spodziewać się wypada większego jej odbytu i że tym sposobem obliczona strata w części pokryta być może, dodaje, że to niżenie ceny jest nieuchronnem dla prostego ludu i chowu bydła w Królestwie, bez względu na zniesienie środkowej linii celnej i że początkową stratę możnaby wynagrodzić przez nowe źródła dochodu, np.: wprowadzenie w Królestwie opłaty gildyjnej, oraz pobieranej w Rosyi opłaty od umów o kupno i sprzedaż dóbr nieruchomych, która to opłata dotąd w Królestwie nie istnieje.

„b) Obawa zmniejszenia się dochodu od tytoniu i wyrobów tabaczknych, wynoszącego obecnie podług kontraktu prawie 550.000 r.

„P. Samojłow nie podziela zdania Rady Tajnego Fuhrmanna, co do obliczonej przezeń w tym przedmiocie straty wynoszącej rb. 267.000 i twierdzi, że jeżeli akcyza banderolowa razem z poborem opłaty od sprowadzanych z zagranicy fabrykowanych i niefabrykowanych tytoniów i tabak w Królestwie zaprowadzona będzie, to dochody Skarbu Królestwa wcale się nie zmniejszą, w porównaniu z temi, jakie dzisiaj przez administrację tabaczną są opłacane.

„c) Strata przez zniesienie Loteryi klasycznej ponieść się mająca w sumie 101.485 rb.

„Rozważając przedmiot ten z moralnego punktu widzenia, a więc co do wpływu, jaki wywiera na klasy ubogie, p. Samońłow mniema, że Loterya klasyczna ulegnie zniesieniu, nawet gdyby środkowa linia celna zniesioną nie była.

„d) Co do ubytku ze sprzedaży kart w Królestwie, wynoszącego rb. 19.000, p. Samońłow jest zdania, że strata ta może być pokrywaną corocznie przez Radę opiekuńczą Cesarstwa, tytułem odszkodowania za odstąpione prawa sprzedaży w Królestwie kart wyrobu własnego.

„e) Zmniejszenie się opłaty „szosowego,“ pobieranego od przedmiotów przez granicę środkową przechodzących, które to zmniejszenie może wynieść rocznie rb. 50,000.

„P. Samońłow mniema, że gdyby dawny system poboru „szosowego“ miał miejsce, system, który przez postanowienie z dnia 2/14 maja 1838 r. uchylony został, zniesienie środkowej linii celnej nie miałyby żadnego wpływu na zmniejszenie się rzeczonych opłaty. Z tego więc powodu wnosi, że przewidywanemu zmniejszeniu można będzie zaradzić, przywracając dawny system poboru szosowego na traktach, prowadzących z Cesarstwa do Królestwa.

„f) Zniknięcie dotychczasowych dochodów celnych, wypływających ze stosunków handlowych obu krajów, a przynoszących rocznie dla Cesarstwa rb. 111.000
 dla Królestwa „ 59.000
 razem . . rb. 170.000

„P. Samońłow dowodzi, że dochody Cesarstwa nie pokrywają wydatków, łożonych na utrzymanie Komor i straży od strony Królestwa, gdyż wydatki te wynoszą rb. 130.979, zaś wydatki Królestwa na utrzymanie Komor i straży od strony Cesarstwa równają się sumie 30.000, a zatem pochłaniają połowę dochodu.

„g) Reorganizacja Komor i uformowanie silnej straży na zewnętrznej, europejskiej, granicy Królestwa, połączone jest z bardzo znacznymi wydatkami: jednorazowymi na wzniesienie zabudowań dla komor, składów i dla straży granicznej i corocznymi, które dodać wypadnie do dzisiejszych wydatków obu krajów na utrzymanie komor i straży naokoło Królestwa.

„Obliczywszy w przybliżeniu, że jednorazowe wydatki na wzniesienie zabudowań dla komor i straży wyniosą półtora miliona rubli srebrnych, p. Samońłow mówi, że za modłą do organizowania straży na zewnętrznej granicy Królestwa, może posłużyć obecny komplet straży w okręgach Jurborgskim i Radziwiłło-

wskim i że podług jego obliczeń, dodatek roczny wynosić będzie 158.880 rb. P. Samojułow twierdzi dalej, że te wydatki wcale przerażać niepowinny, albowiem, po dokonaniu organizacyi systemu celnego i straży granicznej na zewnętrznej linii Królestwa, dochody celne, nie przewyższające dziś miliona rubli, tak znacznie powiększać się będą, że wydatki staną się równie mało dotkliwemi, jak wydatki, ponoszone obecnie przez Rosyę, na utrzymanie licznej straży na granicy od strony Prus i Austryi.

„h) Zabezpieczenie pożyczki Królestwa Polskiego, zaciągniętej w roku 1835 na dochodach z soli, tabaki i loteryi klasycznej.

„P. Samojułow mówi, że za główną rękojmię pożyczek Cesarstwa i Królestwa poczytują na giełdach europejskich zezwolenie Naj. Pana, nie zaś formę zabezpieczenia tychże na dochodach, które mogą ulegać zmianom.

„*Pod względem administracyjnym:*

„a) Zbyteczna liczba komor w Królestwie Polskiem od strony Prus i Austryi.

„P. Samojułow zastanawiając się nad tem, że dochód wielu komor na zewnętrznej linii Królestwa nie wystarcza nawet na zaspokojenie szczupłej pensyi urzędników i że przeciwko niektórym punktom niema w Prusach komor klas odpowiednich, mniema, że większą część tychże wypadałoby zwinąć. Ze zaś otworzenie niektórych komor nastąpiło wskutek domagania się Rządu Pruskiego, przeto należałoby w drodze dyplomatycznej porozumieć się z Rządem Pruskim co do komor trzech klas i przykomorków, które dla stosunków handlowych pozostać mają. Ustanawia się raz na zawsze liczbę ich i atrybucye.

„b) Istnienie w wielu miejscach na zewnętrznej granicy Królestwa Polskiego, a szczególnie od strony Księstwa Poznańskiego i Szlązka, dóbr dwu-rządowych, t. j. linią graniczną przeciętych, które, należąc do jednej osoby, mają zapewnioną obustronnym mieszkańcom wolność swobodnej komunikacyi.

„Dla zapobieżenia nadużyciom, jakie z podobnej swobodnej komunikacyi wyniknąć mogą, wypadałoby, zdaniem p. Samojułowa, wzmocnić dozór w tych punktach, w których dobra te leżą, i pociągać do najściślejszej odpowiedzialności właścicieli za wszelkie (handlowe i graniczne) przekroczenia, jakich się dopuszczają podwładne im osoby.

„c) Graniczenie Królestwa z wolnym okręgiem Krakowskim, który nie mając systemu celnego, przepelniony jest różnemi wyrobami rękodzielniczymi europejskiemi, przeznaczonemi na handel przemysłny do Królestwa lub do Galicyi Austryackiej.

„Dla zasłonięcia Królestwa od handlu przemysłowego z Krakowa, p. Samojłow proponuje ustanowienie drugiej linii kontrolowej z tej strony gór granicznych, zaczynając od miasteczka Koziegłowy, w powiecie Olkuskim, aż do miasteczka Opatowca w powiecie Miechowskim, a to tem więcej, że górzysta i leśna pozycja pasu granicznego nie dozwala na wzmocnienie w tem miejscu straży granicznej.

„d) Neutralne położenie koryta Wisły i znajdujących się na niej wysep, tam gdzie ta rzeka stanowi granicę między Królestwem a Galicyą, zaczynając od Igołomia do Zawichosta.

„Ponieważ podobne położenie, sprzyjające defraudantom Krakowskim do przemysłowego wyładowywania towaru na oba brzegi Wisły, również jest szkodliwe dla Austrii, jak dla Królestwa, przeto p. Samojłow mniema, że, zapobiegając tej niedogodności, wypadłoby nakłonić Rząd Austriacki do przyjęcia wzajemnie za zasadę, ażeby galary i statki, idące z okręgu wolnego miasta Krakowa, deklarowały ładunki swe do Królestwa, a na komorze Austriackiej — do Galicyi.

„e) Zorganizowanie w Królestwie komor i straży rosyjskiej niemniej Rosyjskiego Zarządu Celnego w Warszawie.

„Dla zaprowadzenia jedności w Zarządzie i uniknienia niepotrzebnej korespondencyi z Rządem Królestwa Polskiego, p. Samojłow proponuje zorganizowanie przy komorze składowej w Warszawie oddzielnej Izby kasowej. Cło od towarów, pobierane w komorze składowej w Warszawie i w komorach pogranicznych, może się koncentrować w tej Izbie, która odsyłać będzie co cztery miesiące wpływy swoje wprost do Kasy Państwa i wraz z komorami i strażą zależeć będzie od Departamentu handlu zagranicznego.

„Co się zaś tyczy urządzenia okręgów celnych, to przestrzeń od Niemiec do Wierzbółowa możnaby przyłączyć do okręgu Jurborskiego, a na linii zewnętrznej Królestwa ustanowić pięć okręgów, mianowicie:

„1) Od Wierzbółowa do Dąbrowy na przestrzeni 250 wiorst — Okręg Augustowski.

„2) Od Dąbrowy do Wisły na przestrzeni 253 wiorst — Okręg Płocki.

„3) Od Wisły do granicy gubernii Radomskiej na przestrzeni 500 wiorst — Okręg Warszawski.

„4) Od posterunku Rudnik Wielki do komory Zawichost na przestrzeni 380 wiorst — Okręg Radomski.

„5) Od Zawichosta do posterunku Chołuby na przestrzeni 300 wiorst -- Okręg Lubelski.

„Pod względem prawodawczym:

„a) Żądano przez Rząd Królestwa zmiany w taryfie celnej, w razie gdyby taryfa Cesarstwa zaprowadzona w niem była. W propozycjach, przesłanych w r. 1837 do Ministeryum Skarbu przez Rząd Królestwa Polskiego, zawarte było między innymi żądanie wprowadzenia do Królestwa taryfy Cesarstwa z niektórymi zmianami, jako to: ażeby do pewnego czasu dozwolony był przywóz wyrobów bawełnianych drukowanych, oraz niektórych lnianych i cukru rafinowanego: ażeby pozostawiono przy ówczesnej opłacie celnej niektóre płótna i ażeby przywóz niektórych metalów i wyrobów metalowych, niemniej przędzy wełnianej i towarów wełnianych był zabroniony.

„P. Samońłow po szczegółowem rozważeniu żądań Królestwa co do zmian w taryfie, mniema, że w obecnym stanie rzeczy wiele z nich niema już racyi bytu i dodaje, że w razie połączenia handlowych i przemysłowych interesów obu krajów, jednolitość systemu celnego jest nieuchronnie potrzebna, szczególnie zaś pod względem taryfy celnej.

„b) Wprowadzenie w Królestwie Polskiem opłaty gildyjnej jest nierozłączne ze zniesieniem środkowej linii celnej, a to dla jednostajności działania praw w sferze stosunków handlu zagranicznego. P. Samońłow mniema, że opłata gildyjna z zadowoleniem przyjęta będzie przez kupców Królestwa, a to z powodu przywiązanych do niej praw i przywilejów, i proponuje, żeby kupców, zapisujących się do gildyi, zwolniono od opłaty konsensusowej, obecnie przez kupców Królestwa uiszczanej.

„c) Ujednostajnienie w obu krajach przepisów, dotyczących handlu przemysłnego. Wykazawszy niektóre uderzające różnice w prawach obu krajów, p. Samońłow widzi największą trudność w pogodzeniu systemu śledzenia i sądowego dochodzenia w sprawach o przekroczenia przepisów, do handlu przemysłnego odnoszących się.

„Wyłożywszy wszystko, o czem wyżej nadmienionem było, p. Samońłow utrzymuje, że zamierzoną organizację systemu celnego w Królestwie Polskiem winny poprzedzić różne zarządzenia przygotowawcze, rozstrzygające sprawy, jakie pod względem finansowym, administracyjnym i prawodawczym nastęrczyć się mogą. Jako najpewniejszy sposób szybkiego urzeczywistnienia tych zamierzeń, autor proponuje zorganizowanie specjalnego Komitetu, złożonego z doświadczonych urzędników Ministeryów Skarbu

i Sprawiedliwości Cesarstwa, oraz Komisji Rządowych Skarbu i Sprawiedliwości Królestwa.

„Minister Skarbu, roztrząsnąwszy przedstawione przez Samojłowa szczegóły i wnioski, znajduje, że przy rozważaniu zamierzonej reorganizacji celnej, zwrócić należy uwagę na trzy główne okoliczności, mianowicie:

„1. Na wynagrodzenie Skarbu Królestwa Polskiego za zmniejszenie niektórych jego dochodów niestających, mianowicie:

Dochodów z soli . . .	do	700.000	rb.
„ tabaczných . „		267.000	„
Z loteryi klasycznej . . „		101.500	„
Dochodów „szosowego“ „		50.000	„
Razem . do		1.118.500	rb.

„Lubo zdaniem P. Samojłowa uszczerbek ten możnaby wynagrodzić nowemi źródłami dochodów, mianowicie: przez zaprowadzenie w Królestwie gildyj kupieckich; przez ustanowienie, tak jak w Rosyi, opłaty od umów o kupno i sprzedaż majątków nieruchomości, to jednak nasuwają się tutaj następujące pytania:

„najprzód, czy w Królestwie Polskiem mogą być przyjęte ustawy rosyjskie dotyczące gildyj kupieckich, gdy w Rosyi do gildyj przywiązane jest wyłączenie stanu kupieckiego od zaciągu wojskowego, a podług przepisów w Królestwie obowiązujących, wszystkie klasy powinności tej podlegają?

„powtóre, czy dochód z pobieranej od umów o kupno i sprzedaż majątków nieruchomości wystarczy do pokrycia chociażby tylko większej części strat wyż wskazanych?

„2. Oprócz jednorazowego wydatku, wynoszącego około 1.500.000 rb. sr. na kosztą zabudowania komor i wzmocnienia straży na zewnętrznej linii Królestwa, Ministerjum Skarbu musiałoby jeszcze ponosić wydatek roczny:

„Na wynagrodzenie Skarbu Królestwa za dotychczasowe jej wydatki celne prawie . .	rb.	1.000.000
„Na dodatek do obecnych wydatków na utrzymanie straży około „		160.000
Razem . . .	rb.	1.160.000

gdy tymczasem powiększenie w równym stopniu dochodów na zewnętrznej granicy Królestwa po nastąpięcej organizacyi jest jeszcze bardzo wątpliwe.

„3. Istniejące dotąd w Królestwie Polskiem prawa i sądowe dochodzenie w sprawach handlu przemysłowego dotyczących, są

daleko słabsze i zawikłańsze od spraw w Cesarstwie pod tym względem obowiązujących.

„Pogodzenie tych trudności wymaga oddzielnych i szczegółowych badań, już z powodu napotykaney trudności w bezwarunkowym wprowadzeniu do Królestwa praw, dotyczących handlu przemysłowego, już to dla tego, że nie można byłoby łagodzić ich surowości na tak rozległej granicy lądowej, jaką będzie zachodnia, po przyłączeniu do niej zewnętrznej linii Królestwa. Należy tu jeszcze nadmienić, że i ujednostajnienie taryfy Cesarstwa i Królestwa może napotkać na miejscowe trudności.

„Minister Skarbu poczytuje sobie za obowiązek przedstawić Waszej Cesarskiej Mości przedwstępne wnioski swoje i oddaje zupełną słuszność pracy p. Samojsłowa, która w każdym razie służyć może za wskazówkę przy dalszem rozstrzygnięciu tak ważnej sprawy.”

Przytoczyliśmy w dosłownem brzmieniu prawie cały memoriał ministra skarbu, gdyż, jak powiedzieliśmy, stanowił on punkt wyjścia wszystkich obrad. Oprócz tego obradowała komisya nad szczegółowymi uwagami Samojsłowa co do skutków zniesienia linii celnej dla Cesarstwa i Królestwa, dalej zapoznała się ona z obrazem historycznym sprawy, z projektem zaprowadzenia komór celnych na zewnętrznej granicy Królestwa, z wykazami towarów, które miały być dozwolone do wprowadzania przez niektóre komory oraz z wykazami towarów zakazanych, z projektem podziału na okręgi straży granicznej i komór celnych, wreszcie z opisem budowli potrzebnych dla komór celnych i straży granicznej. Wszystkie te operaty były dziełem Samojsłowa, który—nawiasem mówiąc—podczas bytności swej w Król. Polskiem nie uważał za stosowne porozumieć się z Kom. Skarbu i opierał się jedynie na obserwacyach własnych.

Otrzymawszy odpisy wspomnianych operatów, dyrektor Kom. Skarbu, Morawski, wystosował do Namiestnika krótki referat, w którym, wspominając o projekcie Samojsłowa, dotyczącym oddania administracyi celnej pod zarząd rosyjskiego ministerjum finansów, dodaje, iż pociągnęłoby to za sobą zniesienie systemu administracyi, „który—zgodnie z art. 14 najmiłościwiej nadanego Król. Polskiemu statutu (Dz. Pr. t. XIV str. 175)—musi być oddzielny i zgodny z miejscowymi okolicznościami.”

Ustęp ten nie trafił do przekonania Paskiewicza, który na marginesie napisał „nie nužno,” zaś w rezolucyi zgodził się, w myśl wniosku Morawskiego, na ułożenie instrukcyi dla delegatów Kom. Skarbu zastrzegając się przeciwko wzmiankom o statucie. Korzystając z wyjednanego pozwolenia, senator Morawski wystosował

20 września 1846 r. obszerny list do Łochtina i Szczerbińskiego. W liście tym Morawski wypowiada szereg uwag co do wniosków Samojułowa. Przedewszystkiem zwraca uwagę, że w razie zniesienia linii celnej skarby Królestwa straciłyby część poboru od wyrabianych wódek, ponieważ z przyległych gubernij przywożonoby nieopłacającą podatku wódkę; nie byłoby więc słusznej zasady opodatkowywać specjalnie wyrób wódki w Król. Polskiem. Utworzenie w Warszawie oddzielnej Izby kasowej do poboru cła nie wydaje się Morawskiemu pożądanem. Izba taka bowiem ogromnie byłaby skrzepowaną w swych czynnościach i byłaby zmuszoną ustawicznie korespondować z ministeryum petersburskiem. Podobnie krytykuje on wniosek Samojułowa, czyby łącznie z zarządem celnym nie wypadało przejąć i dochodu solnego, tabacznego, loteryjnego i ze sprzedaży kart w Królestwie w administracyę władzy skarbowej Cesarstwa. W razie dojścia do skutku podobnego projektu, jak zaznacza Morawski, przy Kom. Sk. pozostałaby jedynie administracya podatku od wyrobu wódki, zaś wyłączenie innych źródeł dochodów niestałych wymagałoby gruntownej reformy całego zarządu skarbowego, spowodowałoby stagnacyę służby, różne zawikłania oraz ubytek dochodów. W konkluzyi Morawski pisze: „Na wszystkie te następstwa, które łatwo Panom będzie w obszerniejszych szczegółach wykazać, zechciejcie zwrócić uwagę Komisyi, której jesteście członkami, a obok doradzania reformy w taryfie celnej, zmierzającej do stopniowego przejścia od systemu zakazowego do zasad, protegujących rozwijanie się przemysłu wewnętrznego, obstawajcie przy wniosku, że jeżeli zarząd służby dochodów celnych Królestwa nie ma pozostać przy Kom. Sk., której dzisiejszy skład łatwo będzie wyborem innych osób zastąpić, w takim razie wypadałoby ustanowić w Warszawie oddzielny departament z rozciąglejszą władzą, dzielając jego zależność między ministeryum finansów i tutejszym naczelnikiem rządu.“

W myśl napomnienia Paskiewicza nie powoływał się Morawski na konstytucyę, starając się jednak ile możności wykazać szkodliwość pomysłów Samojułowa, które zmierzały do rozbicia jednolitej organizacyi skarbowej w Królestwie i do wytworzenia w niej niezależnego i obcego ośrodka.

Powróćmy jednak do obrad komisyi petersburskiej.

16 września pisali delegaci, że posyłają program obrad komisyi, rys historyczny uprzednio prowadzonej korespondencyi oraz rozbiór szczegółowy wniosków za i przeciw zniesieniu linii celnej.

Program tych obrad, świadczący jak dalece skomplikowane było zadanie komisyi, był następujący:

I. Co do zadań finansowych:

„a) Jakże Król. Polskie może ponieść ubytki z upadkiem niektórych jego dochodów niestałych przy otwarciu granicy i czy zachodzi potrzeba, aby rząd rosyjski razem z zarządem celnym wziął pod swój kierunek sprzedaż w Królestwie soli, tabacznacze dochody, loteryę i sprzedaż kart z zaliczeniem polskiemu rządowi wszystkich tych dochodów w miejsce terażniejszego corocznego przelewu 1.500.000 rb.

b) Jak postąpić z administracją dochodów skarbowych tabacznaczych przed upływem terminu zawartego z nią na 6 lat kontraktu (1846/52), i czy dałoby się nakłonić administratorów do zrzeczenia się kontraktu za pewnem wynagrodzeniem.

c) Czy rząd Królestwa ma wznawiać licytację na zadzierżawienie Loteryi Klasycznej, która dla terażniejszego administratora kończy się z upływem 1847 roku podług zaś przyjętego w Królestwie porządku licytacja ma być ogłaszana wcześniej przed upłynieniem terminu kontraktu.

„d) O wprowadzeniu do Królestwa opłat giełdowych dla jednostajności praw i obowiązków tamtejszego stanu kupieckiego z rosyjskim we względzie handlu wewnętrznego.

„e) Czy można wprowadzić do Królestwa opłaty od umów o kupno i sprzedaż dóbr.

II. Co do zadań administracyjnych i prawodawczych.

„f) O wprowadzeniu do Królestwa rosyjskiej ustawy celnej i taryfy.

„g) O zastosowaniu procedury śledczej i karnej względem defraudacyi towarów i wykroczeń przeciw przepisom celnym w ogólności. Tu trzeba będzie oznaczyć:

„1) Porządek śledztw: jakie mianowicie władze powinny je zarządzać i wyprowadzać.

„2) Porządek sądowy i oznaczenie miejsc (forum) i instancyj.

„3) Porządek wykonywania wyroków sądowych.

„h) W jakim stopniu miejscowy Rząd Królestwa wpływać będzie na Zarząd celny przy wprowadzaniu rosyjskiej ustawy celnej i taryfy i o stosunku władz miejscowych do służby celnej.

III. Co do urządzenia komór i rogatek na wewnętrznej linii Królestwa i Komory Składowej w Warszawie.

„i) Oznaczenie liczby komór trzech klas i rogatek, ich praw i obowiązków.

„k) O wprowadzeniu rosyjskich miar i wag przy cleniu towarów.

„l) O budowie komór ze składami tam, gdzie tego zachodzi potrzeba.

„m) Oznaczenie liczby okręgów celnych.

„n) Ułożenie dla każdego okręgu potrzebnych etatów i wskazanie linii kontrolnej naprzeciw krakowskiego okręgu wolnego.

„o) O pensyi emerytalnej urzędników i oficyalistów, którzy po wprowadzeniu do Królestwa rosyjskiej ustawy celnej przejdą do rosyjskiej służby celnej z poprzedniej służby celnej Królestwa.

„p) Oznaczenie punktów gdzie trzeba wystawić pomieszczenie dla straży, z wyjątkiem tych lokali skarbowych, które są obecnie.

IV. Co do wzajemnych obowiązków komór i straży.

„g) Wskazanie sposobu usunięcia obecnych nadużyć przy korzystaniu z trzydniowych kart legitymacyjnych, wydawanych przez wójtów gmin nadgranicznym mieszkańcom w celu ułatwienia stosunków na granicy pruskiej.

„r) O dwu-rządowych dobrach na linii granicznej położonych i w ogólności o wolnej komunikacyi.

„s) O neutralnem położeniu koryta rzeki Wisły tam, gdzie ona stanowi granicę między Galicyą Austryacką a Królestwem.

„t) O możności i o ilości cięcia poręb w skarbowych i prywatnych lasach na linii granicznej znajdujących się dla łatwiejszego dozoru straży nad defraudantami.

Niezależnie od tego wszystkiego trzeba mieć na względzie:

„1) Proponowane przez Samojsłowa zaprowadzenie porządku w handlu wełną w Rosyi.

„2) Proponowane wprowadzenie systemu pożyczek z Moskiewskiego kantoru Banku Handlowego pod zastaw wełny sortowanej.

„3) Zmianę w Królestwie pożyczek i prostych zapomóg fabrykantom, gdyż system ten dawno już w Rosyi zmieniony.“¹⁾

Obrady w petersburskiej komisji toczyły się w dość powolnym tempie, już to z powodu, że członkom jej dawano inne polecenia, już dlatego, że delegaci Królestwa zasypywali ją rozmaitymi referatami, pragnąc, aby urzędnicy petersburscy wniknęli dokładnie w stan rzeczy w Królestwie. Naprz. pod datą 11 listopada 1846 r. delegaci Kom. Sk. piszą, że doręczyli członkom komisji rysy historyczne o zarządzie i dochodzie tabacznym, loteryjnym, z kart do gry, z kopiejek dodatkowych i opłat na drogi

¹⁾ Act. cit.—ibid.

i spław, wreszcie o dochodzie konsensowym przy opłatach celnych na rzecz Kasy Ekonomicznej m. Warszawy ¹⁾). Operaty te, nader obszerne, miały na celu głównie wykazywanie dochodów i ubytków, przewidywanych z okazji zniesienia linii celnej.

Nawiasem mówiąc, wygotowane przez delegatów Kom. Sk. rysy historyczne nie były wolne od błędów statystycznych, jak widać z dopisków, poczynionych w Warszawie.

Spiritus movens komisji petersburskiej, był Samojułow, względem którego delegaci Kom. Skarb. stosowali początkowo pewnego rodzaju dyplomatyczną metodę. „Chcieliśmy — piszą — przez nasuwanie przy czytaniu projektów nastęrczających się uwag doprowadzić członka projektującego do modyfikacji i zmian koniecznie potrzebnych, pozostawiając jemu samemu dalsze wszelkie inicjatywy.“ Gdy to jednak nie poskutkowało, zastosowali inną metodę i, jak powiedzeliśmy, wszelkie wątpliwości wyjaśniali przy pomocy specjalnych memoriałów. W liście naprz. z dn. 31 grudnia wymieniają tytuły 10 referatów.

Przy odezwie z dn. 30 stycznia 1847 roku delegaci Kom. Sk. przestali odpis swego referatu co do wprowadzenia w Królestwie 4% opłaty na rzecz skarbu od wartości kapitałnej nieruchomości ziemskich i miejskich przy zmianie właściciela. W referacie tym delegaci zwalczają projekt powyższy, który zdaniem ich znacznie by powiększył ciężary majątków nieruchomości, wywołałby spadek kursu listów zastawnych Tow. Kred. Ziemińskiego i t. d.

W lutym 1847 r. referendarz stanu, Szczerbiński, zaniemógł i był zmuszony powrócić do Warszawy, zaś w zastępstwie jego delegowany został do Petersburga Muszyński, naczelnik sekcji konsumcyjnej Kom. Skarbu.

Praca komisji petersburskiej wlokła się ciągle dosyć ospale. Przyspieszył ją nieco Rozkaz Najwyższy, polecający, aby prace przygotowawcze w sprawie zniesienia linii celnej zostały ukończone na dzień 1 lipca 1847 roku, niebawem też niektóre drobne kwestye, związane z tą sprawą, zostały rozstrzygnięte na skutek raportu ministra Skarbu, złożonego Cesarzowi.

Jak się dowiadujemy z odezwy namiestnika do dyrektora Kom. Sk. z d. 28 kwietnia 1847 roku № 709 ¹⁾), na skutek raportu ministra Skarbu Cesarz postanowił: ażeby niezwłocznie przystąpiono do stopniowego wprowadzania w Królestwie rosyjskich miar i wag. Natomiast inne sprawy, omawiane w tym raporcie, nie zostały rozstrzygnięte.

¹⁾ Act. cit., zeszyt 2.

Komisja petersburska, jak widać z powyższego, nie poprzez stając na samem zniesieniu linii celnej, zajmowała się również rozmaitemi sprawami, mniej lub więcej luźno z tem związanymi, i dlatego też prace jej nabierały coraz większego znaczenia dla kraju. Przekonywujemy się o tem np. z odezwy delegatów Kom. Sk. z dnia 31 maja 1847 r., w której piszą, że komisja zajęła się pytaniem, czy po upływie kontraktu z Austryą nie możnaby wprowadzić do Królestwa wolnej sprzedaży soli. Na projekt ten delegaci zapatrywali się przychylnie. Atoli Morawski w odpowiedzi swej z 17 czerwca tegoż roku nie omieszkał się zastrzedz, że należy w takim razie obliczyć straty w dochodach Królestwa oraz obszernie rozpatrzyć kwestyę.

Podobnie przy raporcie z dnia 14 lipca przysłali delegaci Kom. Sk. kopię memoriału, złożonego przez komisję Ministrowi Finansów o wprowadzeniu do Królestwa gildyj kupieckich, przy czem stwierdzają z zadowoleniem, iż zdołali „utrzymać zasadę, aby opłata gildyjna w Królestwie równała się tylko połowie takiejże opłaty w Cesarstwie ponoszonej, że do wyboru rządowi Królestwa jest pozostawione dwie lub trzy gildye wprowadzić, który do przywilejów gildyjnych może nie dołączać prawa wyłącznego stawiania przy licytacyach rządowych, że zgoła sam tylko handel zewnętrzny może być wzięty pod uwagę, oprócz tego komisja zaproponowała, aby ułożenie urzędzenia o gildyach zostawione było Rządowi Królestwa.“

Niebawem posłuszni otrzymanym poleceniom delegaci Kom. Skarb. przysłali kopię memoriałów, złożonych przez komisję petersburską Ministrowi Finansów. Jeden z nich posiadał wielkie znaczenie i był zatytułowany: „O dochodzie celnym Królestwa, o groszach dodatkowych, tudzież innych dochodach, przy ciele pobieranych.“ Ostateczne wnioski komisji, wypowiedziane w tym względzie, brzmią, jak następuje:

„Naznaczywszy skarbowi Królestwa za ustąpienie pod zarząd rosyjski dochodu celnego, dochodu ze sprzedaży towarów defraudowanych i z dodatkowych groszy, z zupełnem z kasy Państwa wynagrodzeniem w wysokości Rs. 1.107.252 kop. 94³/₄, wziętych z 3-letniego przecięcia, uchylić pobór groszy dodatkowych i porzucić na tym tylko dochodzie celnym, jaki podług taryfy rosyjskiej, w Królestwie zaprowadzonej, pobieranym będzie.“

Dalej wnioskuje komisja zniesienie opłaty geleitowej od Żydów, wreszcie wypowiada zdanie, że należy uchylić opłatę 10% na komorze warszawskiej od opłacanego cła za trunki zagranicz-

ne, pobieraną na rzecz m. Warszawy, pozwalając rządowi Królestwa w inny sposób zapełnić lukę w dochodach miasta.

W sierpniu 1847 roku prace komisji dobiegły końca. Przedstawiła ona Ministrowi Finansów projekt nowej taryfy dla Królestwa, oraz projekt nowej ustawy celnej i w przeciągu września delegaci Kom. Sk. powrócili do kraju.

Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęły się posiedzenia owego zwierzchniego komitetu, złożonego z hr. Nesselrodego, Orłowa, Ministra Finansów F. Wronczeni i Ignacego Turkuła (następca Tronu w ostatecznych naradach udziału nie brał).

Komitet ten ograniczył się przeważnie do powtórzenia wniosków przygotowawczej komisji, czy podkomisji. Jak świadczy Najwyżej zatwierdzony protokół posiedzenia zwierzchniego komitetu, datowany 4 września 1847 roku, w sprawie wprowadzenia taryfy rosyjskiej w Królestwie Polskiem zapadła następująca decyzja:

„Zważywszy po 1), że protokół komitetu z 28 zeszłego sierpnia stanowi, iż w celu uniknięcia zalewu Królestwa przez nizko oclone towary od czasu zniesienia linii celnej, ma być ułożony specjalny wykaz tych przedmiotów, których oclenie, do czasu zniesienia tej linii, ma być zrównane z obowiązującym w Cesarstwie, i iż ten wykaz ma być wprowadzony w wykonanie poczynając od 1 stycznia 1848 roku do czasu ogłoszenia wspólnej dla Cesarstwa i dla Królestwa nowej taryfy, i po 2), że przejście taryfy rosyjskiej już jest polecane radcy tajnemu Tęgoborskiemu,— Komitet sądzi: sporządzony przez komisję przygotowawczą projekt taryfy celnej dla Królestwa Polskiego z motywami, przesłać Ministrowi Finansów do uwzględnienia przy układaniu wspólnej dla Cesarstwa i Królestwa nowej taryfy.“

Co do projektu taryfy, którego opracowanie polecono Tęgoborskiemu, to Morawski w raporcie z 26 stycznia 1850 roku, złożonym Paskiewiczowi pisze¹⁾, że gdy bawił w roku 1849 w Petersburgu, Tęgoborski poufnie komunikował mu już ułożony i rozpatrzony w „jakimś komitecie kupców“ projekt przywozowej taryfy celnej dla Cesarstwa, mającej służyć i dla Król. Polskiego. Morawski zakomunikował Tęgoborskiemu swe uwagi, ale uczynił to w sposób prywatny, będąc przekonanym, że projekt ten będzie przysyłany do wstępnego rozpatrzenia Namiestnikowi Królestwa. Skoro jednak to nie nastąpiło, Morawski wyraża obawę, aby pro-

¹⁾ Act. cit., zeszyt 6.

jekt nie uzyskał zatwierdzenia bez uprzedniego przedyskutowania przez Namiestnika.

Zniesienie linii celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem związane ze sprawą zmiany całego prawodawstwa celnego Rosyi. Głównym działaczem w tym przedmiocie był wyżej cytowany Tęgoborski.

Tęgoborski, jak zresztą nazwisko wskazuje, był z pochodzenia Polakiem. Zajmował on za czasów Księstwa Warszawskiego, a następnie w czasie Królestwa Kongresowego, stanowisko, zresztą dosyć podrzędne, w polskiej administracyi Skarbu. W r. 1827 pełnił nawet obowiązki konsularne w Gdańsku. Po rewolucyi listopadowej uznał za właściwsze oddanie swych usług wszechwładnemu Cesarstwu. Zaczął się uczyć języka rosyjskiego i wydał kilka rozpraw, któremi starał się zwrócić na siebie uwagę¹⁾. W r. 1848 wydał, również bezwartościową, broszurę, pod tytułem: „Exposition des motifs servants de base à la révision du tarif, 1848.“

Tęgoborski w broszurze tej uznawał, że system protekcyi celnej, jakiej dotychczas hołdowała nowa jego ojczyzna, ma rację bytu, lecz ostrzegał „współrodaków“ swoich od krańcowości w tej mierze. Otrzymawszy polecenie wypracowania projektu nowej ustawy celnej, Tęgoborski zażądał utworzenia oddzielnej komisyi, złożonej z przedstawicieli ministeryum skarbu, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i dóbr państwa. Komisyi tej polecono dać odpowiedzi na kilka pytań, między innymi na pytanie: czy nadeszła już pora, ze względów politycznych, na zaprowadzenie w tym przedmiocie reformy?

Komisya dała pod tym względem twierdzącą odpowiedź, tem bardziej, że ruchy rewolucyjne ówczesne w Europie, zdaniem członków komisyi, przynaglały do jaknajrychlejszego związania Królestwa z Cesarstwem. Projekt nowej ustawy celnej zatwierdzony został w dn. 21 kwietnia 1850 r. „Mając ciągną pieczę — czytamy w Ukazie — nad rozwinięciem handlu i przemysłu, uznaliśmy za odpowiednie, w celu ułatwienia stosunków handlowych z zagranicą, oraz stosunków naszych wiernych poddanych Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego, wydać dla Cesarstwa

1) Rozprawy te, zresztą bezwartościowe, noszą tytuły: „De l'instruction publique en Autriche par un diplomate étranger,“ 1841; „Des finances et du crédit public en Autriche,“ 1843; „Uebersicht des oesterr. Handels von 1831—1844.“ „Sur les gîtes aurifères de la Californie.“

i Królestwa jedną wspólną taryfę celną, znosząc równocześnie dzielącą je wewnętrzną linię celną.⁴⁾

W nowej taryfie celnej jedyne uwzględnienie interesów Królestwa Polskiego znalazło zaledwo wyraz w ustanowieniu na niektóre przedmioty przywozu inną taryfę na przywóz lądem stałym, inną zaś na przywóz morzem. Taryfy lądowe, chociaż miały odpowiadać interesom Królestwa, w istocie rzeczy zgoła interesów tych nie zabezpieczały. Prócz tego uwzględniono interesy Królestwa jeszcze w przedmiocie przywozu soli: bowiem od r. 1851 cenę puda soli z 1 rb. 30 kop. niżono do 85 kop. i z tego powodu Skarb Cesarstwa miał płacić Królestwu indemnizację coroczną w wysokości 1.060.424 rb. do czasu rozwiązania kontraktu z Austrią, t. j. do 1 kwietnia 1852 r. Natomiast za ubytek opłaty kopiejek dodatkowych od cła w ilości 93.000 rb. żadnej indemnizacji nie przewidziano ¹⁾.

Nową taryfę wprowadzono w wykonanie w Cesarstwie i Królestwie z dniem 1 (13) stycznia 1851 roku, jednocześnie zaś wprowadzono w Królestwie rosyjską administrację celną ²⁾.

Rozporządzenie Rady Administracyjnej z dn. 3 stycznia 1851 roku w rozwinięciu powyższego ukazu postanowiło, że wszystkie sprawy o defraudacye towarów lub przekroczenia przepisów celnych do dnia 12 stycznia 1851 r. miały być według obowiązującego do tego czasu urzędzenia rozpoznawane ³⁾.

Zniesienie linii celnej między Cesarstwem a Królestwem było niewątpliwie sprawą pierwszorzędną wagi dla naszego kraju. Ważną również zmianą było wprowadzenie taryfy rosyjskiej, aczkolwiek pamiętać należy, że zarówno w Królestwie, jak i w Rosyi, rząd od szeregu lat nie zmieniał swej polityki celnej i taryfy układał na podstawie „systemu prohibicyjnego.“ Były jednak zmiany i to znaczne. Jeden z referatów opracowanych przez podkomisję petersburską w sprawie wprowadzenia do Król. Polskiego taryfy rosyjsko-europejskiej, rozpatrując głównejsze różnice między temi taryfami, zaznacza, że przedewszystkiem zakazany jest import do Rosyi cukru rafinowanego; przeciwnie w Królestwie, pomimo stawki celnej niestęchanej wysokiej, bo równającej się 130% ceny zagranicznej tego towaru, przywóz jego w przecięciu z lat 1843—45 wynosił 55.896 pudów. Krajowe fabryki cu-

¹⁾ Zbiór przep. adm., t. V., str. 315.

²⁾ Dz. praw t. XLIII, str. 399.

³⁾ Ibidem, str. 381.

kru były podówczas w okresie powstawania i produkowały nie więcej nad 40.000 pudów. Również zakazany był przywóz do Rosyi wszystkich wyrobów drukowanych jedwabnych i bawełnianych, których do Królestwa przywożono z zagranicy 10.372 funtów. Według taryfy rosyjskiej podlegały niezmiernie wysokiemu celeniu cienkie płótna zagraniczne, powszechnie do Królestwa z zagranicy sprowadzane. Szkło zwierciadlane, którego Królestwo sprowadzało 20.770 funtów, również zupełnie zakazane do przywozu w Rosyi. Natomiast sól i tabaka, dozwolone do sprowadzania do Rosyi, były w Królestwie przedmiotem monopoli skarbowego.

Oprócz tego wiele kategorii towarów opłacało według taryfy rosyjskiej stawki bardzo różniące się od taryfy obowiązującej w Królestwie. Wreszcie przemysł Królestwa potrzebował pewnych zarządzeń ochronnych, które dla Rosyi podówczas przydatnymi być nie mogły.

Zniesieniu linii celnej między Królestwem a Cesarstwem władze ówczesne przypisywały nie bez słuszności znaczenie polityczne. Istotnie, od czasu zniesienia linii celnej, a w miarę rozwoju przemysłu fabrycznego w Królestwie, życie ekonomiczne naszego kraju coraz silniej uzależniało się od Cesarstwa, zaś rozwój przemysłu, stosując się i korzystając z owych warunków, przybierał coraz bardziej jednostromy, przede wszystkim na wywóz obliczony, kierunek.

Ocena wszechstronna wpływu zniesienia linii celnej na dalszy rozwój naszego przemysłu, rozsądziłaby ramy niniejszego artykułu, w którym o zobrazowanie przebiegu tej sprawy chodziło. To tylko pewna, że reforma ta, jak i inne reformy ekonomiczne, mające cele polityczne na względzie (np. uwłaszczenie włościan), politycznego zadania bynajmniej nie osiągnęła. Królestwo skorzystało z nowego porządku rzeczy – ale to nie było celem rządu, wprowadzającego reformę. Natomiast „zbliżenie“ nie nastąpiło.

HENRYK RADZISZEWSKI.

Od redakcyi „**PRACY.**“

Prosimy czytelników o nadsyłanie nam wszelkich materiałów, informacji i notatek dotyczących spraw administracyjnych, ekonomicznych i społecznych. Na nadesłane nam pytania z zakresu spraw powyższych, postaramy się udzielać stosownych odpowiedzi lub informacyj.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca ADAM hr. KRASIŃSKI.
